

# ReTo, Grzech

[Refren x2]

Ludzie jak zombie, nie śpią choć bardzo kochają sen  
Na nowe yorki babcie z renty odkładają cash  
A Bóg nie zstąpi, na to nie licz - nie licz na to, nie  
Jak ktoś się pyta czyj to grzech to głośno krzyczę "nie mój"  
(Niee e)

[Zwrotka 1]

Wszędzie kurwy, kurwy, kurwy - tak jak w mojej dyskografii  
No a pół z nich, pół z nich, pół z nich widzę, że się na mnie gapi  
Miałem nie mówić już o nich przy wydaniu nowej płyty  
Ale cóż gdy, cóż gdy, cóż gdy o nich są najlepsze hity  
Dziś daruję sobie temat ten, no i przejdę do sedna  
Jak robisz dwa cztery na dobę to kurwa chcesz się przespać  
Przy tym jeszcze się nie przećpać jak chcą wszędzie sypać szczury  
Jak jest wydawana reszta to nie liczysz dużej sumy (ej)  
Umiem odmawiać już wielu rzeczy  
Dziś już zagadam "przyjacielu, nie syp"  
Ale jak widzę, że ktoś kręci babkę  
To zaraz wierz mi, wypadniemy w gadkę  
I skrucę jointa, zajebie z bonga  
Choć nie obciąża to już mam orgazm  
I lubię kiedy sięgamy granic  
Odpadam w niebyt - jestem na bani

[Refren x2]

Ludzie jak zombie, nie śpią choć bardzo kochają sen  
Na nowe yorki babcie z renty odkładają cash  
A Bóg nie zstąpi, na to nie licz - nie licz na to, nie  
Jak ktoś się pyta czyj to grzech to głośno krzyczę "nie mój"  
(Niee e)

[Zwrotka 2]

Głos w mojej głowie mi mówi  
Że nie mam co kulić się, żebym se wlaź po swoje  
Wpadłem porobić tu głupich min  
I zaskoczyłem tym robiąc im wjazd na troje  
Nienawiść dla mnie jest żartem  
Jak nienawidzisz, no bo tak  
Nienawiść to jest kiedy zaćpiesz  
A ktoś zawsze karze Ci wstać  
Tabletki, drażetki, szczury - wszystko na podłodze  
Przez to nie mam nic pod ręką, bo jak suka jest przy nodze  
I do tego od tak dostęp masz, od święta i na co dzień  
Ktoś zerzygał się na stole, a ktoś zrzygał na podłodze  
Przelot mamy - północ, zachód, wschód no i południe  
Ile by nie brali zawsze do wieczora z dymem pójdzie  
Chłopcy lubią palić, wyjebane na zakazy prawne  
Jak jesteś na fali, nie po drodze masz siedzieć pod zamkiem  
Ja nie wiem ile żyję już w takim cugu  
Się tak upierdoliłem bez żadnego brudu  
Próbuję łapać chwile i nie mam dosyć  
By szanse nie szły z dymem mi jak papierosy

[Refren x2]

Ludzie jak zombie, nie śpią choć bardzo kochają sen  
Na nowe yorki babcie z renty odkładają cash  
A Bóg nie zstąpi, na to nie licz - nie licz na to, nie  
Jak ktoś się pyta czyj to grzech to głośno krzyczę "nie mój"  
(Niee e)